

15

166/94

ROSZY

Władysław

Józef

Helena

11-go lipca 1928r w. Dobrowola

Kraśnik ul. [REDACTED]

nie karany

NSZ. Od grudnia 1942r do 7-go lipca 1944r, szeregowy,  
łącznik. Ps "Smiały". Aresztowany w śledztwie nie przyznaje  
się do winy stawianych mu zarzutów. Powołany  
do służby wojskowej w 1952r. w wojsku polskim. Akcja na pociąg  
niemiecki wojskowy w Leśniczówce pod dow-cem "Błękitnego"

Rosły Władysław, s. Józefa i Heleny z domu Kijewska, urodzony  
dnia 11 lipca 1928 r. w Dobrowoli, gm. Wilkołaz, woj. lubelskie.

Zam. [redacted] Kraśnik, ul. [redacted] woj. lubelskie.  
Dowód osobisty [redacted] z dnia 4 kwietnia 1969 r. przez

16.P.MO. Kraśnik, nr ewid. [redacted]  
Wykształcenie pełne podstawowe, zawód tapicer -  
szkolarz, od 1.01.1991 r. na emeryturze nr ewid. 90/25/03853772

<sup>1</sup>/<sub>2</sub> żonaty: żona Czesława - na rencie inwalidzkiej,  
Stan rodzinny: dwoje dzieci: córka Maria - Jolanta -  
zamężna, syn Augustyn - Andrzej - pełni służbę kapłan-

ka,  
Niekarany, odznaczeń państwowych i zawodowych  
nie posiada.

Członek - kombatant, nr zaśw. 002959/V-4416/91 z dnia  
1.10.1991 r. wyd. przez Urząd do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych w Warszawie.

Przebieg działalności konspiracyjnej: Od 15 grudnia  
1942 r. do lipca 1944 r. Narodowe Siły Zbrojne, Łącznik,  
szeregowy, zaprzysiężony, pseudonim "Śmiały".

Przysięgę złożyłem w dniu 15 grudnia 1942 r. w Placówce  
N.S.Z. w Marianówce.

Po przeszkoleniu wojskowo-politycznym otrzymałem  
funkcję Łącznika, stopień wojskowy szeregowy, przydziel  
do oddziału bojowego N.S.Z. w Marianówce a zgrupo-  
wanego w lasach Leśniczówki, Marianówki i Obrok.  
Oprócz przenoszenia prosy i meldunków konspira-  
cyjnych, wspólnie z przydzielonymi kolegami pożytki-  
waliśmy broń dla oddziału produkowaną przez  
rzemieślnika we wsi Rudnik.

Bratem udział w zasadzce w lipcu 1943 r. na poli-  
cję granatową i niemieców wiozących zboże konty-  
gentowe w okolicy Obroki. Zdobyliśmy broń i  
amunicję. w zasadzce tej zginął Niemiec, bez  
własnych strat.

/.

Druga akcja bojowa, w której też uczestniczyłem, oddział nasz brał udział w likwidacji wycofujących się grup wojsk niemieckich na trasie Lublin-Obroki-Osina-Kłodnica w kierunku Wisły. Łaskoczeni Niemcy ponieśli znaczne straty w ludziach. Oddział nasz stracił kol. Edwarda Szaramona. W związku z nacierającą Armią Czerwoną, oddział nasz nie podjął walki i wycofał się bezpiecznie w las, a pod koniec lipca 1944 r. ze względu na znaczną przewagę wojsk Radzieckich, licznych prześladowań przez NKWD i U.B. - oddział nasz zawiesił swoją działalność.

Po wyzwoleniu części kraju zaczęły się prześladowania członków i sympatyków N.S.Z. zarówno przez miejscowe UB jak i N.K.W.D. W czerwcu 1946 r. zostałem aresztowany i oskarżony przez U.B. w Krasniku o przynależność do N.S.Z. i posiadanie broni. Bity i torturowany do niczego nie przyznałem się i nikt z naszej organizacji nie zdradził. Zwolniony po tygodniu, musiałem się zgłosić na U.B., miałem też duże trudności w otrzymaniu pracy.

Kontakt z swoją Placówką nie zerwałem i nadal w konspiracji działaliśmy, wspólnie z kolegami - będąc nadal żołnierzami N.S.Z.

Mosty